GAZETA KRAKOWSKA

Nro 102.

Z Krakowa dnia 21 Grudnia 1823 Roku w Niedzielę.

— *Z Krakowa.* —

W dalszym ciągu 5tego Posiedzenia Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiey d. 5 Grudnia 1823 r.

Reprezentant Librowski spostrzegaiąc w wniosku Reprezentanta X. Dubieckiego, iż przedstawione środki przeciw napływowi ubogich i dawaniu przytułku zagranicznym, odnoszą się do wkładania nowych obowiązkow na Woytów którzy i tak przez sprawdzenia fabrykatów kraiowych z nowego urządzenia handlu dla pomnożoney pracy zyskali dodatek w pensyi, mniemał że ciężarem na Woytów niewłaściwie pokryta zostałaby litość nad ubogiemi, i radził aby proiekt o Letter i odłączyć od proiektu Policyi Wieyskiey.

Reprezentant Nowicki dla wielości myśli i wyobrażeń głosem Reprezentanta X. Dubieckiego obiętych, żądał kommunikacyi tegóż do odpowiedzi; nieznaydował iednak powodow dla których niemiało by się Towarzystwo Dobroczynności opatrywać wdochody stałe, gdy działaiąc podług zasad opinią publiczną popartych, na tych gruntuie kwalifikacyą ubogich do Domu ogolnego schronienia udaiących się wspólnie z policyą przez zniesienie się z Naczelnikiem teyże, w zamiarze zaś usunięcia ponęty ubogich zastrzegł sobie złożenie uwag o domu pracy.

Reprezentant Kryspin Hrabia Zeliński niezgadzał się na twierdzenie Reprezentanta X. Dubieckiego Delegowanego z Kapituły, że Towarzystwo Dobroczynności iest przytułkiem próżniaków z powodu łatwego do onegóż przyymowania, i w dopuszczeniu tego znaydował uchybie ie winnego uszanowania Dostoynemu Naczelnikowi Towarzystwa Dobroczynności iako i zacnym Urzędnikom dla miłości Boga tylko cierpiącey ludzkości usługuiącym, uważał także twierdzenie łatwego przyymowania ubogich z pomnożenia się liczby tychże niesprawiedliwem, gdyż powszechne zatamowanie handlu, niedostatek zarobku, brak pieniędzy, smutne nam daie widoki, że liczba Ubogich co ziennie pomnażać się będzie; daley rzekł Mówca: w tym iednak zgadzam się z Repr: X. Kanonikiem Dubieckim, że Towarzystwo Dobroczynności bez braku tak kraiowych iak obcych pod swoią opiekę przyymuie, i na to odpowiadam iako Chrześcian iako Katolik chociaż nie Duchowny słowami S. Ewangelii, która w każdym człowieku bliźniego widzieć, dla każdego

nieszczęśliwego rękę otwartą mieć każe, bo kto niemiłuie bliźniego nie miłuie Boga. — Głos ten złożył Mówca na piśmie.

Reprezentant Soczyński odłączaiąc obięte głosem Reprezen: X. Dubieckiego materyie Policyi Wieyskiey i Towarzystwa Dobroczynności, co do Policyi Wieyskiey chciał mieć odczytany proiekt zeszłorocznemu Seymowi przez Reprez: Jenerała Paszkowskiego przedstawiony; co zaś do Towarzystwa Dobroczynności, gdy proiekt przeznaczenia na toż dochodu z Loteryi oddany został Kommissyi Skarbowey, ta zwróci uwagę na wszelkie szczegóły, wnosząc zarazem aby dla rozpoznania progressyi nieszczęśliwych przytułku w Towarzystwie Dobroczynności szukaiących, wezwany został Senat o obiaśnienie, czyli też ta sama Loterya nie iest powodem progressyi ubogich.

Delegowany Senator Sobolewski oznaymił, iż Policyia Wieyska iest w Instrukcyi Wóytów Gmin zapewnioną, i aczkolwiek otwarte granice kraiu utrudzaią zapobieżenie napływowi włóczęgów, zachowana iednak zostaie ścisła kontrolla osób przybywaiących.

Reprezentant Lipczyński Delegowany Sędzia Pokoiu w odpowiedzi na wniosek Repr: X. Dubieckiego oświadczył, iż co iest w proiekcie Mówcy iest iuż w exekucyi przez dopełnianie wywodów słownych z przybywaiącemi do kraiu osobami; wyraził przytym, iż proiekt Reprezen: Jenerała Paszkowskiego odróżniaiące się od wniosku Reprez: X. Dubieckiego miał zamiary, gdyż w tey odnosiły się Policyi Wieyskiey cele do porządków Włości, z postanowieniem Opiekunów Włościanom, i w względzie tym odwołał się Repr: Lipczyński do swych uwag natenczas przedstawionych w tym szczególniey, że nadanie rozciągleyszey władzy Zastępcom Wóytów po wsiach z Appellacyią do Wóyta naytrafniey ustalić zdoła Policyią Wieyską.

Reprezentant Nowicki z powodu wniesień zgłębienia powodów progressyi ubóstwa uważał, iż te przez głosy obecnych w Reprezentacyi czynnych Członków Towarzystwa Dobroczynności Reprezentacyi wyiaśnione bydź mogą; lecz gdy nie idzie o przyczynę zubożenia, lecz o zapobieżenie ubóstwa i zaradzenie potrzebom ubogich kwalikowanych rzecz świętą stanowiących; w tym głos Reprezentanta X. Dubieckiego uważał pożyteczny, ażeby się zaslonić od ubogich z kraiów obcych.

Marszałek Seymu podniesionym głosom nadaiąc naturę wyiaśnień, w zwrocie do porządku postępowania Artykułu 127 Statutu urządzaiącego Zgromadzenia Polityczne wskazanego oznaymił, iż deliberacyia ogranicza się tylko na orzeczeniu Izby Prawodawczey czyli wniosek Reprez: X. Dubieckiego kwalifikuie się do przesłania Senatowi.

Reprezentant Soczyński odezwał się, iż gdy powołany proiekt Policyi Wieyskiey przez Reprez: Jenerała Paszkowskiego na zeszłorocznym Seymie wniesiony, nie iest odczytany, deliberacyia nad kwalifikacyią przesłania do Senatu wniosku Repr: X. Dubieckiego iest zawczesną.

Marszałek Seymu oznaymił, że wniosek Repr: X. Dubieckiego ma przedmiot przeznaczenia dochodu z Loteryi, i urządzeń Towarzystwa Dobroczynności, a przeto odłączny od zamiarów proiektu

przeż Jenerała Paszkowskiego o Policyi Wieyskiey przedstawionego, i dla przekonania Marszałek Seymu polecił Sekretarzowi Seymu odczytanie na proiekt Policyi Wieyskiey odpowiedzi Senatu zeszłorocznemu Seymowi daney. — Po odczytaniu odpowiedzi Senatu na tenże proiekt Policyi Wieyskiey. — Reprez: Soczyński znalazł się zaspokoionym, a następnie Izba Prawodawcza postanowiła proiekt Reprezen: X. Dubieckiego przesłać Senatowi do urzędowego użycia.

Reprezentant Soczyński wniósł, ażeby przesyłaiąc proiekt powyższy Senatowi zażądać zarazem obiaśnień czy progressyi ubogich nie iest powodem Loterya.

Reprezentant Librowski zastrzegł złożenie dowodów Sądowych na poparcie, iż Loterya stała się przyczyną licznych kradzieży.

Marszałek Seymu przedmiot skutków Loteryi uważał na teraz bydź obcym toczącey się materyi, i gdy zaprowadzenie Loteryi kraiowey wynikło z postanowienia sameyże Reprezentacyi. — Senat w wydaniu kontraktu działał na uchwale stoiącey, nad którą tem samem wszelkie wnioski staią się bezskutecznemi.

Reprezentant Librowski wniósł: iż Reprezentacyia nienależy do kontraktu; z Władzy Jey wyniknąć może uchylenie Loteryi iako ogólnego złego z przyczyny demoralizacyi, zwłaszcza gdy doświadczenie wskazało, ile Włościan i Służących gromadząc się co tydzień na ciągnienie Loteryi pomnaża kradzieże, a tak przeciw samemu nawet dozwoleniu kontraktem tak częstego ciągnienia Loteryi iuż utwierdzone zostaią złe skutki-

Marszałek Seymu oznaymił Mówcom, iż gdy wnioski swe złożą na piśmie, w tenczas Izba Prawodawcza zastanawiać się nad temi będzie.

W dalszym porządku działań Seymu Sekretarz Seymowy odczytał nadesłany od Senatu proiekt do ustawy ograniczaiący prawo regalu do złota, srebra i Soli, któren postanowiono przesłać do opinii Kommissyi Prawodawczey łącznie z Kommissyią Skarbową.

Reprezentant Assessor Seymu Florkiewicz spostrzegaiąc, że w odczytanym proiekcie o Kopalniach Senat zastrzegł sobie wydanie urządzeń Policyynych, uczynił wniosek, ażeby gdy urządzenia Policyine mieć będą wpływ na prawa własności, też łącznie z proiektem odczytanym wprowadzone zostały pod decyzyią Izby Prawodawczey.

Marszałek Seymu oznaymił, iż iakie z opinii Kommissyi wynikną spostrzeżenia nad proiektem, te będą przedmiotem deliberacyi Izby Prawodawczey, i natenczas nastąpi oraz zwrót uwagi na wniosek Repr: Florkiewicza.

Odczytany następnie został proiekt do Ustawy znoszącey podatek Kamelaryiny przez Mieszkańców Miasta Kazimierza wyznania Starozakonnego opłacony.

Reprezentant Librowski uważaiąc, iż proiekt odczytany po piąty raz iako poprzednich czterech Seymów odrzucany iest wprowadzony, i w tym tylko zmiana wyrazów okazuie się, a nadto gdy po czwartym dniu posiedzeń Seymu nadszedł, wniosł iż do Izby niemoże bydź przyiętym.

Marszałek Seymu tłómacząc powody skłaniaiące Senat do przedstawienia po raz piąty powyższego proiektu, oznay-

mił, iż te gruntuią się na przekonaniu polepszonego stanu Skarbu publicznego a ztąd obeyścia się bez zasiłku z podatku pod tytułem porównania ofiary z Dochodów kamelaryinych przez Mieszkańców Staroz: Miasta Kazimierza opłacanego, do postanowienia którego Reprezentancya r. 1817 niedostatecznością ówczasowych źródeł finansowych zniewolona była, wyraził przytym Marszałek Seymu, że Senat z względu tego podatku odebrał od JJWW. Rezydentów trzech Nayiaśnieyszych Kray ten proteguiących Dworów Insinuacyą ażeby starał się usunąć to wszystko coby za nieodpowiadaiące zamiarom Statutami wskazanemi poczytywane bydź mogło, gdy zatem potrzeba ulżenia ludowi Starozakonnemu ciężaru tego stała się coraz widocznieyszą i Senat spuścić z oka niemusi pobudek, ktore go do ciągłego wnoszenia tey okoliczności czterem po sobie idącem Reprezentancyom skłaniały, zniewolonym bydź się znalazł zmieniwszy nieco osnowę dawniey przedstawionych Proiektów na nowo tem przedmiotem zatrudnić Izbę Prawodawczą.

Reprezentant Assesór Seymu Florkiewicz czytał Art: 116 Sta: Urządz: Zgrom: Poli: i z tego koniecznosć przedstawienia powyższego proiektu naypóźniey w 4 dniu Posiedzeń znaydował, co gdy nie nastąpiło, wniosł iż na teraz iuż do Izby przyiętym bydź niemoże.

Reprezentant Assessór Seymu Kucieński obiaśniał, że przesłanie proiektów nastąpiło w dniu drugim posiedzeń Seymu, i czas tylko fizyczny stał się przeszkodą odczytania proiektu Seymowi.

Reprezentant Florkiewicz pozostawienie proiektu w Kancellaryi Seymowey bez uwiadomienia o tem Izby Prawodawczey uważał za nieodpowiadaiące przepisom powołanym Artykułem statutu wskazanym, i obstawał przy niemożności przyięcia, a następnie i deliberowania nad proiektem.

Tegoż zdania był Reprezentant Librowski, a Reprezentant Suczyński dodał: iż gdy Art: 13 Konstytucyi dozwala dwa razy tylko wprowadzenie proiektu, deliberowanie nad proiektem po piąty raz wniesionym będzie przeciw Konstytucyi.

Marszałek Seymu tłómaczył, że wszelkie proiekta nadeszły w dniu drugim Posiedzeń Izby Prawodawczey i tylko dla braku czasu fizycznego niemogły bydź razem odczytane

Reprezentant Kucieński wniosł, iż powołany Art: 116 niestanowi obowiązków odczytywania Proiektów Skarbowych naypoźniey do dnia 4 posiedzeń Seymu, obeymuie tylko przepis dla Senatu, ażeby do dnia tego przesłane były do Seymu.

Reprezentant Librowski utrzymywał konieczność ogłoszenia proiektów Skarbowych z upłynieniem 4 dnia Posiedzeń, a to z zasady nietykalności Konstytucyi ten przepis wyraźnie wskazuiącey.

Podobnież Repr: Assessor Seymu Florkiewicz obstawał, że Izba Prawodawcza wiedzieć winna z 4 posiedzeniem Seymu o nadeszłych projektach Skarbowych.

Marszałek Seymu odwołał się do działań zeszłych Seymów, które w materyi Skarbowey udowodniły gotowość deliberowania nad proiektami Skarbowemi nie wchodząc w datę wprowadzenia tych Seymuiącym, byle tylko z Senatu do czwartego dnia posiedzeń Seymu doszły,

Wyraził przytym, że działania Kancellaryi Seymowey będąc iawne, dostarczaią przekonanie o dniu nadeyścia proiektu, którego odczytanie do dnia dzisieyszego zawieszone, było raczey skutkiem sameyże Reprezentancyi na przedostatniem posiedzeniu przez ogrom materyi Budżetowey znacznie przeciągnionem, okazuiącey zamiar odłożenia dalszych działań.

Repr: Florkiewicz z działań zeszłych Seymowych nieznayduiąc mocy obowięzuiącey dla następney Reprezentacyi, oświadczył się przeciw przyięciu wprowadzonego Proiektu.

Repr: Soczyński oznaymił, iż zachowuiąc wyraźny przepis Konstytucyi nie ubliża się możności przyięcia wprowadzonego Proiektu, a to przez służącą wolność każdemu z Reprezentantów ponowienia Proiektu, gdy użyteczność onego uzna.

Gdy odezwały się głosy Seymuiących, za nieprzyięciem proiektu i tę opinią dzielili Członki Kommissyi Skarbowey. — Marszałek Seymu za zgodą Izby Prawodawczey ogłosił proiekt zniesienia podatku Kamelaryynego przez Mieszkańców Miasta Kazimierza wyznania Starozakonnych opłacany za nieprzyięty.

Leon Chwalibogowski,
Sekretarz Seymowy.

Z Madrytu d. 27 Listopada.

Jenerał Bourmont przybył do Madrytu, obiął zaraz nad woyskiem dowodztwo i rozpoczął związki z władzami i dowodcami po twierdzach.

Umarł tu Hr. Fuentes. Małżonkę, włoską aktorkę Sala, zostawił przy nadziei. Dziecię iey odziedziczy iego tytuł i dobra. — Pomiędzy wygnanemi niedawno znayduie się także Hr. Puorostro, który z pogardą odesłał Królowi klucz Szambelański, który chociaż był od służby oddalony, miał iednak pozwolenie noszenia go. Romero Alpuente (ktorego Dziennik Gwiazda nazywa Donkiszotem rewolucyi) odpłynąć miał do północney Ameryki.

Zapewniaią, iż Morillo żądał i otrzymał paszport do wyiazdu do Francyi. Na iego mieysce Quesada mianowany został Jenerałem Kapitanem Galicyi, lecz tego urzędu nieprzyiął.

Paulino la Calle i Manuel Santurio, dway niebezpieczni rewolucyioniści, zostali uwięzionemi.

— D. 29 —

J. K. M po wysłuchaniu swey Ministrowskiey rady mianował Jenerała porucznika Sien Fuegos Dyrektorem jeneralnym artyleryi, Marszałka polnego de la Quadra Jenerałem Inżynierów; Marszałka polnego Aimerich Jenerałem inspektorem piechoty; Jenerała porucznika de Contrenas, po oddaleniu Morilla, Jenerałem Kapitanem Galicyi; Jenerała porucznika de Bescourt Gubernatorem Barcelony, a Marszałka polnego Fournas Gubernatorem Tarragony.

Podług wyroku Królewskiego, ponieważ Skarb przez buntowników przez półczwarta roku wyczerpany został, podany zatem bydź ma Królowi plan, przez który nietylko liczba urzędników, ale ich płaca ma bydź pomnieyszoną.

Sądzą, iż w rocznicę urodzin Królowey powszechne przebaczenie ogłoszonem będzie.

Baron Eroles przysłał z Katalonii pod d. 18 b. m. doniesienie: iż po na

radzeniu się z Jenerałem Lobera 5ciu tysiączna iego dywizyia, która w Reuss stała, poddała się zupełnie J. K. Mci. Baron Eroles rozkazał temu woysku w szyku do boiu stanąć, które przy trzykrotnem okrzyku: Niech żyie! i wystrzałach z dział i ręczney broni, wykonało Królowi przysięgę.

Empecinando poymany został przez oddział ochotników Królewskich. Twierdzą, iż dowodca w Sagenfiel z rozkazu Głownego dowodcy w dawney Kastylii rozkazał ochotnikom na mocy kapitulacyi z Badaioz tego buntownika na wolność puścić. Lecz Gazeta *Restaurador* zapewnia, iż Empecinando mimo tego tego zostaie uwięziony, iakoż (dodaie) śmiechu godną byłoby rzeczą, gdyby buntownik, który tyle opierał się władzy Królewskiey miał bydź nietykany.

Z rozkazu Królewskiego kilka wierszów, które Riego w ostatniey chwili życia napisał i na rusztowaniu swoiemu spowiednikowi oddał, będą z iego wizerunkiem w liczbie 15,000 exemplarzów wydrukowane.

Ballasteros miał inkognito przeiechać przez Madryt udaiąc się do Francyi.

Niedaleko Bilbao oddział Królewskich ochotników przytrzymał 50 zbroynych milicyiantów, którzy gdy widzieli się bydź obskoczonemi, powiedzieli, iż udali się w drogę ażeby sami donieśli o swoim się poddaniu i Królowi wierność zaprzysięgli; lecz nie uwierzono im, i rzecz będzie ściśło dochodzona.

Z Paryża d. 4 Grudnia.

Dzień 2gi Grudnia oznaczony był na wiazd Xięcia Angouleme. Zaraz rano mimo zanoszenia się na deszcz niezliczone tłumy ludu wyszły za rogatkę przeciw Xciu. Lecz w chwili, gdy przy huku dział do Paryża wieżdżał, wypogodziło się Niebo i odciepliło powietrze. — O godzinie 11 przybył Xże Angouleme do Werssalu; gwardyia narodowa i osada przyięły go w paradzie. Chwilę tylko zatrzymał się w domu prefektury. J. Kr. Wysokość Monsieur wyiechał tu przeciw niemu. Oba Xiążęta i Małżonka Xcia Angouleme, która przeciw niemu do Chartres wyiechała, udali się zaraz do St. Cloud, gdzie oczekiwała na nich Xżna Berry z dziećmi swoiemi. Xże Angouleme uściskał serdecznie swą bratową i iey dzieci. Prezydent i Pleban St Cloud mieli zaszczyt złożyć J. K. W. swoie życzenia. O trzech kwadransach na godzinę 1wszą z południa odiechały Wysokie Osoby do Paryża. Przy bramie Maillot wsiadł Xże Jeneralissim na konia, a Marszałkowie, Xiążęta Reggio i Ragusy i Hr. Lauryston, Jenerał porucznik Hr. Bourdesolle, Bethissy, Larochejacquelin, Xże Guis i liczny sztab główny stanowili iego orszak. Przy rogatce Gwiazda stanął Xże pomiędzy szeregami woyska, które stały począwszy od lasku Boulogne. Gwardyia narodowa Paryzka, rozmaite korpusy woyska i osada udały się ieszcze o godzinie 11 przeciw niemu. Cały Paryż zacząwszy od pól Elizeyskich stał zgromadzony aż do Tuilleries i na wszystkich twarzach widać było nayżywszą radość. W południe władze mieyskie w powozach, otoczone korpusem żandarmów, przeiechały przez tłumy ludu za rogatkę Gwiazda. Tryumfalna brama dawniey tu wystawiona, została roze-

brana, a na mieyscu iey rozbity został wspaniały namiot, otoczony po prawey i lewey stronie trofeami, a dziubami okrętów przyozdobione słupy wznosiły się nad pawilon rogatki. Chorągwie i polowe znaki z nazwiskami mieysc, w których się w tey woynie wsławiły, zdobiły kratę wniyścia. Władze mieyskie zebrały się w tem namiocie, do których przyłączył się Arcybiskup z prałatami i inne osoby wysokiego znaczenia. Uczniowie politechniczney szkoły, których Xże iest opiekunem, stanęli po obu stronach namiotu; w tyle przekupki z bukietami. Zewnątrz i na wniyściu stali przekupnie, drągarze, roznoszący węgle i inne korporacyie z srebrnym bukietem dla J. K. Wysokości. Xże zostawiwszy za sobą orszak, iechał sam przodem, zdrowy i czerstwy z powagą Bohaterską. Na widok iego powietrze zapełnione było radosnemi okrzykami. Wielki Mistrz obrzędów Francyi, w towarzystwie swoich pomocników, przedstawił J. K. W. władze miasta Paryża, na których czele będący Prefekt departamentu Sekwany, Hrabia Chabrol, miał do niego mowę, którey treść była następuiąca: "Łaskawy Panie! życzenia nasze towarzyszyły Ci przy odieździe, a radosne powitanie oczekiwało Cię przy powrocie. Od 30 lat woyna była wyrazem przestrachu, zapowiadaiąca nieszczęście ludom. Szpada W. K. W. na głos potężnego Monarchy dopełniła prawdziwego przeznaczenia odwagi i oręża przez podniesienie zgnieconego narodu do iego godności. Trofea W. K. Wci stały się pociechą ludu i pokrywaią trwałą spokoynością wulkan rewolucyyny. Oyczyzna nasza poiednała się z światem i nazwiska Logrono, Lorea, Pampelona, Lado i Lers, Trocadero i Santi Petri otaczaią gwiazdę sławy Rodziny Jego i głoszą zwycięztwo i sławę Francuzów na lądzie i wodzie. Wniydź W. Kr. W. do tych murów prodków swoich, ktorych koronę dzień dzisieyszy nowemi zdobi kwiaty. Wielka ta stolica wykrzykuie radośnie swoim woiownikom i wita ich w wyniosłem tryumfie; na Twoie zaś skronie, Łaskawy Xże, Król i Oyciec pod starożytnemi sklepieniami świętego Pałacu laurowy włoży wieniec. Serce Jego wzruszy się radośnie na widok tego, którego nazywa pociechą swey starości i chwałą Francyi; na Jego łonie, odbierzesz, Łaskawy Xże, podwoyną nagrodę mądrey Twey polityki i woienney waleczności. Niech żyie Xże Angouleme!" — J. K. W. słuchał tey mowy z wielką uwagą, zdiął kapelusz, dla skłonienia wykrzykuiących radośnie do uciszenia się na chwilę, ukłonił się na koniu i odpowiedział: "Czuię się bardzo bydź wzruszonym życzeniami, które mi WPan w imieniu miasta Paryża wynurzasz; poczytuię się za szczęśliwego, iż dopełniłem zlecenia Króla, przywróciłem pokóy i okazałem, że na czele woyska Francuzkiego wszystkiego dokazać można." — Okrzyki ludu na nowo się rozpoczęły, Xże podziękował za nie nayprzeczniey i powrócił do swoiego orszaku. Wniyście do murów miasta zapowiedziało 21 wystrzałów z dział pod domem Jnwalidów. Od rogatki Gwiazda aż do pałacu Tuilleries iechał przed Xciem dowodca woysk, Hr. Coutard, z całym swoiem sztabem. Okrzyki: niech żyie Król! niech żyie Bohater Trocade-

ro! niech żyią Burbonowie! przesadzały odgłos bębnów, woyskową muzykę i wystrzały z dział. Trzecie batalliony 1go i 4go pułku gwardyi Królewskiey, które wiele przyłożyły się do nieśmiertelnego zwycięztwa pod Trocadero, szły pod dowództwem przyozdobionego czerwoną wstęgą Hr. Ambrugeac tuż przed Xciem. W wielkiey alei Tuilleries stanęły w szyku do boiu, a Xże przeieżdzaiąc mówił do nich, wymieniaiąc niektórych żołnierzy po nazwisku, na wzór swoiego Pradziada Ludwika XIV. Przed samą godziną 2gą wiechał potomek Henryka IV do Tuilleries, a w 10 minut potem pokazał się Król w pawilonie Zegarowym. Po prawey iego stronie stali Monsieur i Xże Jeneralissim, a po lewey Xiężne Angouleme i Berry, ostatnia z dziećmi swoiemi. Za krzesłem Królewskiem widziano Xcia Talleyrand i Xiężne Blacas i Luxenburg. Wysoki Naczelnik Dynastyi Burbonów wziął przyswoionego Syna swoiego za rękę i przedstawił go ludowi. Xże z rozrzewnieniem, które przeszło aż do ludu, ucałował rękę Królewską; żadne oko nie było suche, i dopiero gdy ukończyła się ta uroczysta scena, wznosiły się znowu do Nieba okrzyki przychylnego ludu. Dziewięćdziesiąt dziewięć batalliionów piechoty, 30 szwadronów jazdy i 2 batteryie artyleryi, w ogole 23,000 ludzi przeciągnęło około J. K. Mci. Za gwardyią narodową szły korporacyie, które Xcia przy wieździe do miasta powitały. Przekupkom dozwolił J. K. M. wniyść do pokoiów i złożyć Xciu swoie bukiety. Nim Król opuścił balkon przedstawił ieszcze raz ludowi Xcia Bohatera. Radosne okrzyki towarzyszyły Wysokiey Rodzinie Królewskiey do pokoiów. — Przez cały dzień liczne kupy ludu z białemi chorągwiami, na których iaśniały Lilie i napisy, przeciągały przez miasto, i na wszystkich placach znaydowali się śpiewacy, którzy śpiewali pieśni na pochwałę Bohatera swoiego. W wieczór całe miasto było oświecone, a teatry ubiegały się z wystawieniem sztuk zastosowanych do uroczystości dnia tego, i wszędzie przyięte były okrzykami: niech żyie Król! niech żyie Dom Burboński!

O godzinie 4 przyiął Xże Angouleme obcych Posłów i Ministrów, którzy złożyli mu swoie uszanowanie i w imieniu ich miał mowę Apostolski Nuncyusz.

Xże Carignan przybył tu wczoray. — J. K. M. udzielił Posłowi Hiszpańskiemu, Xciu San Carlos, order Ducha S.

Z Sztokolmu d. 21 Listopada.

Dwór Królewski zawdział na 8 dni żałobę po zmarłym Landgrafie Ludwiku Jerzym Karolu Hessen-Darmstadt i Xiężnie Amalii Badeńskiey.

Słychać, iż Minister stanu spraw zagranicznych, Hr. Engeström, tak dalece przyszedł do zdrowia, iż na powrót obiął swóy wydział.

Stosownie do Królewskiego rozporządzenia pod dniem 23 z. m. towary przy ukradkowem wprowadzeniu skonfiskowane, ktore podług dawnieyszego rozporządzenia musiały bydź z kraiu wywożone i za granicą przedawane, mogą na przyszłość w kraiu bydź sprzedane, pod warunkiem iednak, iż po sprzedarzy z kraiu będą wywiezione.

Podług doniesień z Trypolis pod d. 19 z. m. stan zdrowia był tam dobry, ale urodzay zboża nie nayobfitszy.

DODATEK
DO Nro 162.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 21 GRUDNIA 1823 ROKU W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 13 Grudnia.

Dnia 11 b. m. w południe rozstał się z tym światem JW. Ignacy Czyżewski, Senator Królestwa Polskiego, Biskup Augustowski. Zgon tego znakomitego Męża zasmucił mocno całe Duchowieństwo, przyiaciół, i tych nawet, którzy zbliska nie byli świadkami iego cnot rzadkich.

Z Petersburga d. 15 Listopada d. k.

(Z Kuryera Litewskiego.)

Dnia 8 b. m. z powodu Imienin Jego Cesarskiey Wysokości Wielkiego Xiążęcia Michała, uroczyste *Te Deum* śpiewane było we wszystkich kościołach tuteyszey stolicy.

W ciągu miesiąca Września r. b. wprowadzono do portu Ryskiego towarów za 1,417,591, a wyszło za 2 6 7,844 rubli 40 kop. płodów Rossyyskich.

Roślina, *Poligonum minus*, w obfitości na Ukrainie znayduiąca się, mogłaby wielkie przynieść pożytki dla wewnętrznego handlu i przemysłu, ieżeliby się około iey rozmnożenia starannie zaięto. Na korzonkach tey rośliny znayduią się robaczki, znaiome w historyi naturalney pod nazwiskiem *coccus Polonorum*. Z powierzchowności podobne są do koszenilli, i również iak ona do farbowania się używaią. Korzonki tey rośliny wyrywaią się z ziemi w końcu Czerwca i na początku Lipca; robaczki suszą na powietrzu, potem czyszczą i przedaią. Rozpuszczone w wodzie z małą ilością ałunu daią wyborną farbę karminową, którey kobiety kozackie używaią zamiast różu. Znaczna też ilość wychodzi do Turcyi, gdzie tey używaią do farbowania safianów, iedwabiu i t. d. Funt tych robaczków nie więcey kosztuie iak rubel, a farby daie tyle, co pół funta koszenilli.

Z Włoch d. 29 Listopada.

Z Neapolu piszą: Ciągły deszcz poczynił w powiecie Nola wielkie szkody: Wyszłe z koryt rzeki zalały pola,

---

Przy rozpoczęciu zwyczayney prenumeraty na Gazetę Krakowską od 1go Stycznia 1824 uprasza Redakcyia Łaskawych Czytelników o wczesne się zgłaszanie.

wsie, i popsuły drogi. W Cicciano wszystkie grunta spustoszonemi zostały, a niektórzy mieszkańcy w wodzie lub pod gruzami obalonych domów śmierć znaleźli.

W Genui odebrano urzędową wiadomość o przywróconey żegludze na Czarnem morzu, i oraz zapewnienie, że Poseł Angielski w Stambule wszystkie przybywaiące do wód Tureckich Sardyńskie okręty pod szczególnieyszą swoią opiekę bierze. Słusznie zatem spodziewać się można przywrócenia w krótce dawnieyszych z Lewantem związków.

Zdaie się potwierdzać, że Grecy nieiakie korzyści nad Turkami odnieśli, i mały oddział flotty zupełnie zniszczyli. Wielkiey iednak bitwy nie było. Główna dywizyia flotty Tureckiey żadnego niezrobiła wystrzału, wszelako zabrała kilka małych Greckich statkow. Zresztą iednozgodne doniesienia głoszą, że Kapitan Basza ku Dardanellom popłynął i w tey chwili znaydować się iuż musi w Stambule. Grecy (dodaią też doniesienia) są znowu panami Archipelagu. — O nowych zdarzeniach na stałym lądzie nic daley nie piszą, iak tylko, iż Baszy Skutary po wielu nadaremnych natężeniach i poniesionych klęskach, udało się przecież po odebraniu znacznych posiłkow od Baszy Omer Vrione, wtargnąć do Etolii. Walczące przeciw niemu Greckie korpusy są wprawdzie poodcinane, ale że niektóre cofnęły się w góry, tedy mogą na niego z tyłu napadać, zwłaszcza, iż niektóre maią za punkt oparcia się twierdzę Missolungi. — Pod brzegami Epiru, równie iak na wniyściu do odnogi Lepantu niema żadnego Tureckiego okrętu, i oczekiwana tam iest z Hydry Grecka eskadra. — Potwierdza się także poiednanie pomiędzy Greckiemi naczelnikami, a zwłaszcza między Maurokordato i Kolokotronim.

Związek między Tryiestem i wyspami Jońskiemi ma bydź przywrócony, pocztowe statki maią znowu iak dawniey prosto do Korfu pływać, a ztamtąd do Zara w Dalmacyi, z czego wyniknie ta korzyść, iż na przyszłość mieć będziemy regularniey wiadomości z Grecyi i Epiru.

Na Chios wyszła w tey chwili ostatnia część dzieł Arystotelesa kosztem publicznym drukowanych.

Uniwersytet wysp Jońskich iest iuż wKorfu przez Lorda Guildford urządzony. Pomiędzy professorami odznaczaią się: sławny Bombas z Chios, który kształcił się w Uniwersytecie Paryzkim; Asopios, wielki literat; Piccolo, który naukę nowey filozofii rozpocznie na sposób Francuzki. Lord Guilford znayduie się teraz w Wiedniu.

Z Londynu d. 2 Grudnia.

Król zabawi około dni 8 w Carltonhouse i w ciągu tego czasu będzie dwa razy w teatrach. Wczoray znaydował się w teatrze Drurylane, gdzie był powszechnemi okazami miłosci i uszanowania przyięty.

Onegday odebrał Rząd pisma od Posła naszego w Paryżu P. Stuart.

W Plimut uzbraiany iest 120to działowy liniiowy okręt St. Vincent; sądzą, iż ieden z admirałów wywiesi na nim swoią banderę.

W Sobotę Ministrowie Hr. Liwerpool i P. Wynn długą rozmowę mieli z swoim Kollegą P. Canning.

Gazeta Goniec wyraża: Doniesienia z Madrytu głoszą, iż tak dalece powiększa się wpływ duchowieństwa, iż o odmianie rzeczy ani myśleć można. Konstytucyoniści polegaią wszelako na obcych Posłach, których może nie uwiodą intrygi *Camarillos*. Z tem wszystkiem w administracyi panuie ciągle zamieszanie i nieład, a przez rozproszenie pozostałych trochy pieniędzy powiększa się bardziey ieszcze powszechny kłopot. Z niecierpliwością oczekiwany iest wypadek układów z P. Caresse o nową pożyczkę. P. Caresse żąda hypoteki, a Rząd nie może inney nad dobra duchowne ofiarować, czego on właśnie niechce. Jeżeli Francyia się nie wda, trudno będzie dostać pieniędzy; gdyż za zaręczeniem tylko tego Mocarstwa dostarczą Angielscy kapitaliści pieniędzy. Niepodobna wystawić sobie w iak nędznym znayduie się Skarb Hiszpański stanie; znaiący go polegaią ieszcze na Francyi, iż dozwoli się ustąpieniem których z osad wynagrodzić, których niepodległość, iak mówią, taki sam los spotka iak konstytucyią Stanów. Przy takiem położeniu rzeczy kupcy Kadyxscy zwracaią swoią uwagę na spekolacyie do osad. Ministeryium Hiszpańskie wie dobrze, iż Angliia wysłała Konsulów do różnych Hiszpańskich osad; ale wmawia w lud, że ci aj nci przeznaczonemi tylko są do zasiągnienia dokładney wiadomości o stanie tych osad, ale nie do uznania ich niepodległości. Anglicy, mówią, nie przedsięwzięliby podobnego kroku bez zezwolenia S. Przymierza, któremu, iak Hiszpańscy Roialisci sądzą, Angliia ulegać musi.

Angielskie okręty Forte i Ringdove zabrały bryg Francuzki l'Egerie, który od brzegów Gwinei wiozł 350 Murzynów.

Mina po odbytey kwarantannie wysiadł d. 30 Listopada w Plimut na ląd; lud zaniosł go na barkach do powozu i przy radosnych okrzykach zaprowadził do domu gościnnego. Przybywszy tam, podziękował ludowi przez officera Hiszpańskiego, który po Angielsku umiał, za okazany mu honor.

Wczoray przybył tu Jenerał Quiroga.

Gdy Król Niderlandski niechce, iak słychać, na przyszłość przy Dworach obcych utrzymywać posłów, ale tylko sprawuiących interess», Baron Fagel będzie zatem od naszego Dworu odwołany.

Podług doniesień z Vera-Cruz dowodca Królewskiego woyska w twierdzy San Juan de Ulloa obrócił d. 25 Września działowy ogień przeciw temu miastu, na który też natychmiast żywo odpowiedziało. Stan ten rzeczy nie zmienił się do 12 Października. Rząd Mexykański nietylko przeciął wszelkie związki z tą twierdzą, ale nadto przedsięwziął środki do opasania iey z wszystkich stron. Miasto od bomb i kul z twierdzy wielkie poniosło szkody i wieża latarniowa zupełnie iest zburzona. Wszyscy mieszkańcy wynieśli się w pole, gdzie kule nie dosięgaią. — Listy z zachodnich Jndyy donoszą, iż Lima znayduie się znowu w ręku niepodległych. — Prezydent Hayti (St. Domingo) Boyer posłać miał podług prywatnych listów wysłańców do Jamaiki, dla podniecenia Murzynów przeciw białym ludziom.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

robione w Obserwatoryum Astronomicznem Uniwersytetu Jagiellonskiego, *w Miesiącu Grudniu roku 1823.*

Dzień	Wysoko: Baromet:			Stan Thermometru			Hygrometr	Wiatr	Stan Atmosfe
	rano	po poł:	wieczr:	rano	po poł:	wieczr:	rano pop: wie:	ran: p.p. w.	
16.	27.8.4	27.10.7	27.11,3	— 5.	† 0.5	— 3.	96°. 80° 90	O NO	pog. poch. pog.
17.	27.10.4	27.9.4	27.8.3	— 4,5	— 2.	— 2.5	95. 90. 95.	O. O O	poch. poch poch.
18.	27.6,2	27.5.4	27.4.10	— 5,5	o	— 4.	100. 86. 90.	E E. S.	pog. pog. pog.
19.	27,5,8	27.6,1	27.5,6	— 2,5	† 0,5	— 2.	100. 90. 95.	SO SO SO	poch. pog. poch.

Teatr Narodowy.

Dziś w Niedzielę d. 21 d na niezawodnie będzie nowa Opera Włoska w 1 akcie, z muzyką sławnego Kompozyt ra Fioravanti, pod nazwiskiem: *Il Tuttore burlato (Opiekón oszukany.)* ktora dla niespodziewaney przeszkody w przeszłą Niedzielę daną bydź nie mogła. Którą poprzedzi historyczna Drama z Francuz: P. Frideric w 3 aktach: *Sierota i Morderca.*

DONIESIENIA.

Karol Prokop Kaliga, przez C. K. Uniwersytet Wiedeński approbowany Chirurg i Dentysta, dawszy iuż w wielu znakomitych domach Polskich, między innemi: JJOO. Xiążąt Henryka i Fryderyka Lubomierskich, Ludwika Jabłonowskiego, JJWW. Hrabiów Alfred. i Arthura Potockich i t. p. dowody swey nauki i doswiadczenia, iakie przykładaiąc się szczególniey do tey gałęzi sztuki lekarskiey w pierwszych stolicach Państw Europeyskich: Wiedniu, Paryżu i Berlinie nabył, pochlebia sobie, że ofiarowane przez niego w czasie kilkunastodniowego pobytu szanowney Publiczności Wolnego Miasta Krakowa usługi tym chętniey przyięte zostaną, im śmieley on za sposoby do przyniesienia ulgi w tak dockliwych i nieznośnych cierpieniach jakiem iest bol zębów, przez niego używane zaręcza.

Podeymuie się wyżey rzeczony zęby nadpsute wyczyszczeniem onych od dalszego zepsucia zachować, osłabione w dziąsłach środkami nieszkodliwemi wzmocnić, wszelkim bolom zębów uszkodzonych łatwo i skutecznie zaradzić, brak naturalnych tak kształtnem i dokładnem wprawieniem sztucznych nagrodzić, że nikt tychże od naturalnych rozróżnić niepotrafi, a które nie iak dotąd zwykle nitkami iedwabnemi sprawuiącemi zawsze odór nieprzyiemny przytwierdza, ale sposobem zupełnie nowym, trwalszym, niepsuiącym dziąseł i nieszkodzącym zębom pozostałym.

Mieszka wyżey wyrażony w ulicy S. Jana pod Nrem 485 w domu Xięcia Kazimierza Czartoryskiego; znaleść go tam zawsze można od godziny 11 z rana do 4giey po południu, w którym to czasie woyskowym i ubogim tuteyszego miasta pomoc swą bezpłatnie ofiaruie. Do osób zaś wyższego stanu, gdy tego zażądaią na każde wezwanie gotów będzie do ich własnego udać się domu.

Dnia 13 Grudnia r. b. zginął Zegarek złoty z repetycyiami. Poczciwy znalazca proszony iest, aby oddał go za przyzwoitą nagrodą do Redakcyi Gazety Krak: